PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 26 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, sobota 1 lutego 1930 r.

TREŚĆ: Z. S. R. R. a sprawy zagraniczne: Polska a Z. S. R. R. — Estonja a Z. S. R. R. — Chiny a Z. S. R. R. — Zaginięcie gen. Kutiepowa.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

POLSKA A Z. S. R. R.

Weczirnia Robotnycza Gazeta 15.I (Charków) w art. koresp. warszawskiego A. Rzewuskiego wyraża obawę przed porozumieniem polsko - ukraińskiem. Rzewuski wylicza w artykule tym wszystkie „grzechy" ministra Józewskiego, począwszy od przymierza ś. p. Petlury z marsz. Piłsudskim z r. 1920, którego miał być on jednym z autorów, aż do jego obecnej nominacji na ministra. Pozatem silnie atakuje leadera „Undo" Lewickiego za jego „ugodowość" w stosunku do Polski. Mówiąc o agresywnych planach Polski na Wschodzie, Rzewuski przytacza głosy prasy wileńskiej i podkreśla otwarość mówienia już w Polsce o współdziałaniu ukraińskich legjonów z Polską w przyszłej wojnie z ZSRR. Dziennik ostrzega przed niebezpieczeństwem i wskazuje pierwsze jaskółki porozumienia burżuazji ukraińskiej z Polakami.

Cała prasa charkowska z pierwszej połowy stycznia zwróciła dużą uwagę na założenie Instytutu Ukraińskiego w Warszawie, widząc w tem „podstępne dążenie rządu polskiego do stworzenia niebezpiecznego konkurenta dla Akademji Nauk w Kijowie".

ESTONJA A Z. S. R. R.

Wozrożdenje 28.I. podaje z Tallina, iż rząd estoński zakazał bezwzględnie import pism sowieckich do Estonji i odebrał redakcjom pism estońskich i niektórych instytucyj państwowych przysługujące im dotychczas prawo otrzymywania prasy sowieckiej. Protest dziennikarzy estońskich przeciwko temu zarządzeniu nie został uwzględniony.

CHINY A Z. S. R. R.

Izwiestja 28.I. donoszą, iż poseł chiński w Waszyngtonie U-Czao-Czu oświadczył, iż dążenie Chin do pokojowego załatwienia zatargu chińsko - sowieckiego może być unicestwione przez stanowisko Z. S. R. R., które odmawia dopuszczenia trzeciej strony do udziału w rokowaniach chińsko - sowieckich, Chiny zaś domagają się, aby rokowania chińsko - sowieckie prowadzone były w obecności neutralnych świadków.

Rul 31.I. ogłasza komunikat aj. „Tass", która podaje, iż 600 kolejarzy Rosjan, zwolnionych z pracy na kolei wschodnio - chińskiej przez nowy sowiecko-chiński zarząd kolei, wtargnęło do siedziby zarządu, pobiło komunistycznych urzędników i zażądało od dyrektora kolei Rudyja wypłacenia odszkodowania w wysokości 3-miesięcznych poborów. Rudyj odmówił. W międzyczasie zjawiła się policja, która zmusiła demonstrantów do opuszczenia gmachu. Przed gmachem odbył się wiec. W Charbinie zapanował nerwowy nastrój.

ZAGINIĘCIE GEN. KUTIEPOWA.

Wozrożdenje 28.I. ogłasza podpisany przez b. głównodowodzącego rosyjskiej armji „białej" na froncie Murmańskim, gen. Millera, rozkaz dzienny do związków b. wojkowych rosyjskich na emigracji w sprawie zaginięcia gen. Kutiepowa. Gen. Miller oświadcza, iż zgodnie ze statutem związków obejmuje po gen. Kutiepowie stanowisko prezesa tych związków.

Prasa emigracji rosyjskiej uwzględnia bardzo obszernie sprawę zaginięcia gen. Kutiepowa, oświadczając jednomyślnie, iż wpadł on w pułapkę przygotowaną przez sowieckich agentów. Prasa, zbliżona do związków wojskowych, domaga się wykrycia domniemanej zbrodni i wita objęcie prezesury związków b. wojskowych na emigracji przez gen. Millera.

Wozrożdenje 28.I. oświadcza, iż zaginięcie gen. Kutiepowa nie likwiduje istnienia związków wojskowych na emigracji, jest jednak strasznym ciosem dla całej emigracji. Pismo domaga się odwetu za domniemane zamordowanie lub wywiezienie gen. Kutiepowa przez agentów sowieckich.

L'Echo de Paris 31.I zamieszcza sensacyjne rewelacje w związku z zaginięciem gen. Kutiepowa. Są to zeznania kilku naocznych świadków, ktorzy widzieli gen. Kutiepowa w różnych momentach: w chwili porwania, następnie śpiącego w samochodzie, oraz ten sam czerwony samochód przed domem, który zapewne służył agentom G. P. U. do specjalnych jakichś celów. Autor J. Delage, pyta w zakończeniu: „Czy dopuszczalne jest, aby można było porywać kogoś w biały dzień w samem centrum Paryża. Czy agenci G. P. U. są panami w stolicy Francji?"

Drukarnia „KADRA", Długa 50

Drukowano na prawach rękopisu.